

*Cześć, Kacper!*

*Wiem doskonale, w jakim miejscu teraz jesteś – egzamin ósmoklasisty za pasem, a w głowie tysiąc myśli o tym, którą szkołę wybrać i czy to będzie dobra decyzja. Sama byłam w tej sytuacji trzy lata temu i dlatego postanowiłam napisać do Ciebie kilka słów o moim Collegium Gostomianum. Chociaż dorośli często skupiają się na prestiżu i setkach lat historii tego miejsca, to dla nas, uczniów, liczy się przede wszystkim to, jak się tu czujemy na co dzień. Nasza szkoła ma w sobie coś wyjątkowego, czego nie znajdziesz w nowoczesnych budynkach. Te historyczne mury sprawiają, że atmosfera jest jedyna w swoim rodzaju, a widok z okien na Wisłę i panoramę Sandomierza to coś, co nigdy się nie nudzi, nawet jeśli akurat piszesz trudną klasówkę. To miejsce ma duszę, którą poczujesz od razu po przekroczeniu progu. Jednak Collegium Gostomianum to przede wszystkim ludzie, a u nas społeczność jest naprawdę zgrana. Nie jesteś tutaj anonimowym numerem w dzienniku – nauczyciele widzą w nas partnerów do rozmowy, a starsi koledzy i koleżanki zawsze służą pomocą, gdy na początku trudno się odnaleźć. Ogromnym plusem jest też sama lokalizacja. Po lekcjach wychodzisz prosto na sandomierski Rynek, gdzie można pójść na herbatę, lody albo po prostu przewietrzyć głowę w wąwozach. To idealne połączenie nauki z klimatem starego miasta, który sprawia, że te lata liceum stają się czymś więcej niż tylko przygotowaniem do matury. Oczywiście, uczyć się trzeba, bo poprzeczka w Collegium Gostomianum wisi wysoko, ale satysfakcja z bycia częścią tej szkoły i przyjaźnie, które tu zawrzesz, są tego warte. Mam nadzieję, że podejmiesz wyzwanie i we wrześniu zobaczymy się na korytarzu. Powodzenia na egzaminach, trzymam za Ciebie kciuki!*

*Twoja starsza koleżanka z 3 klasy Collegium Gostomianum*